Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 47/2008 • Katowice, 19 listopada 2008 r.

ISSN 1732-3940

O godną emeryturę na ulicach Warszawy

W czwartek 20 listopada pod Sejmem i Kancelarią Premiera Rady Ministrów odbędzie się kolejny protest „Solidarności" przeciwko rządowym planom likwidacji uprawnień do emerytur pomostowych. Związkowcy z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego zawiozą do Warszawy podobizny Donalda - Pinokia.

Z okazji Dnia Świętej Katarzyny, patronki kolejarzy i tramwajarzy, składam serdeczne życzenia wszystkim pracownikom tych branż. Życzę odwagi i siły w walce o dobre warunki pracy i płacy oraz o godną emeryturę, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Piotr Duda
przewodniczący
Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności"

W NUMERZE:

Delegaci: „Pora na argumenty siły"

Walne Zebranie Delegatów Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności", które 14 listopada obradowało w Rudzie Śląskiej - Halembie, wezwało rząd

do poszanowania zasad dialogu społecznego. Delegaci przestrzegali rządzących przed wybuchem wielkiego konfliktu społecznego.

Czytaj na stronie 5

Makieta „Wujka" już w Katowicach

Po roku od rozpoczęcia prac makieta pacyfikacji kopalni „Wujek" trafiła wreszcie do Katowic.

Zmontowana stoi już w odremontowanym budynku minimuzeum kopalni położonym tuż obok Pomnika-Krzyża.

Czytaj na stronie 8

Reklama

KRÓTKO

14 listopada (Gliwice). Przed Sądem Okręgowym ruszył proces w sprawie katastrofy w kopalni "Halemba" w Rudzie Śląskiej. Dwa lata temu w wybuchu metanu i pyłu węglowego zginęło tam 23 górników. Aktem oskarżenia objętych zostało 27 osób, dziewięć z nich wniosło o możliwość dobrowolnego poddania się karze. Ich sprawy sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania. Na ławie oskarżonych zasiadło więc 18 mężczyzn. Podczas pierwszego dnia rozprawy, po trwających blisko dwie godziny czynnościach proceduralnych, prokurator **Wiesław Kuździał** rozpoczął odczytywanie aktu oskarżenia. Przez blisko dwie godziny odczytał około 70 z prawie 200 stron. Następne terminy rozpraw sąd wyznaczył na 20 i 28 listopada. Do sądu przyszła część spośród ponad 100 pokrzywdzonych występujących w sprawie. Bliscy ofiar mówili, że liczą na sprawny proces, choć nie wszyscy spodziewają się sprawiedliwego wyroku.

***

17 listopada (Gliwice). Sąd Rejonowy warunkowo umorzył postępowanie wobec siedmiu kobiet z kadry kierowniczej gliwickich sklepów sieci Biedronka. Odpowiadały za naruszanie praw pracowniczych w latach 2000-2004. Na warunkowe umorzenie postępowania już wcześniej zgodziła się prokuratura. Jak zaznaczają jej przedstawiciele, oznacza to uznanie winy oskarżonych, ale zawiesza się im wymierzenie kary na okres próby - w tym przypadku na rok. Kierowniczki mają ponadto uiścić świadczenia na cel społeczny - od 800 do 1500 zł. Wniosek o warunkowe umorzenia poprzedziło przyznanie się kierowniczek Biedronki do winy. Zarzucane im naruszanie praw pracowniczych polegało na zlecaniu podwładnym pracy ponad ustaloną normę i nakłanianiu ich do poświadczania nieprawdy w ewidencji czasu pracy.

Sprawa dotycząca siedmiu osób to tylko niewielki wycinek śledztwa - gliwicka prokuratura prowadzi postępowanie dotyczące 140 innych sklepów w całym woj. śląskim. Pierwsze zarzuty postawiła dwa lata temu. Do dzisiaj gliwicka prokuratura przedstawiła zarzuty 21 kierownikom sklepów sieci Biedronka - w Katowicach, Gliwicach, Tychach, Mikołowie, Dąbrowie Górniczej, Rybniku i Myszkowie. Wszyscy przyznali się do winy.

W sierpniu sąd skazał pięć osób kierujących Biedronkami w Tychach i Mikołowie. Wymierzył im kary od ośmiu miesięcy do roku pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości od 800 do 1,5 tys. zł. Z kolei wobec szefów sklepów z Katowic i Dąbrowy Górniczej sądy na wniosek prokuratury warunkowo umorzyły postępowania, nakazując im wpłacenie na cel społeczny nawiązek w wysokości od 200 do 1000 zł. Podejrzani kierownicy mówili, że nikt ich nie zmuszał do naruszania praw pracowniczych. Prokuratura wyjaśnia, czy tak faktyczne było.

Osoby zatrudnione w sklepach Biedronka wytoczyły również koncernowi Jeronimo Martins - właścicielowi sieci - wiele procesów z oskarżenia prywatnego, domagając się zapłaty za nadgodziny.

LICZBA TYGODNIA...

54 proc...

... Polaków uważa, że lista zawodów uprawniających do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę powinna być niezmieniona lub poszerzona. Za utrzymaniem jej w obecnym kształcie jest 33 proc. badanych, za poszerzeniem - 21 proc. Za jej ograniczeniem opowiada się jedynie 30 proc. ankietowanych. Sondaż przeprowadził CBOS od 3 do 7 października br. na liczącej 1107 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

NAPISANO

W szpitalach zabraknie pieniędzy na podwyżki

(Gazeta Wyborcza, Judyta Watoła, 18 listopada 2008 r.)

Narodowy Fundusz Zdrowia ma coraz więcej pieniędzy, a mimo to szpitale w przyszłym roku mają ich otrzymać mniej niż w obecnym. - Zabraknie nam na pensje albo znów zaczniemy się zadłużać. Jeśli fundusz nie zmieni zdania, znowu będzie gorąco - ostrzegają oburzeni dyrektorzy.

Burza, która zbiera się nad szpitalami, związana jest z tzw. ustawą wedlowską (została uchwalona 22 lipca 2006 roku). Dzięki niej udało się zgasić strajki w szpitalach, bo gwarantowała, że NFZ poza pieniędzmi na leczenie wypłaci szpitalom i przychodniom dodatkowe pieniądze na podwyżki dla pracowników. Ustawa miała obowiązywać tylko rok, ale pielęgniarki, które w zeszłym roku urządziły pod kancelarią premiera białe miasteczko, wywalczyły jej przedłużenie.

Ustawa przestanie obowiązywać z końcem tego roku. Co stanie się potem? - Byliśmy przekonani, że kwota, którą dotąd otrzymywaliśmy na wypłatę podwyżek, zostanie włączona w całości do ogólnego kontraktu na leczenie. Tak się nie stało i to jest dla nas szok, bo przecież NFZ ma teraz więcej pieniędzy niż kiedykolwiek - mówi **Jan Węgrzyn**, dyrektor Szpitala Rejonowego w Zabrzu Biskupicach.

Zgodnie z ustawą szpitale dostawały na podwyżki 13 proc. ogólnej kwoty kontraktu. Skoro więc w szpitalu w Biskupicach tegoroczny kontrakt opiewa na 41 mln zł plus ponad 5 mln zł na podwyżki, łatwo policzyć, że dyrektor Węgrzyn spodziewał się w przyszłym roku kontraktu na co najmniej 46 mln zł. Wie już jednak, że pieniędzy będzie miał mniej.

W kontraktach koszty leczenia przeliczane są na punkty. Aby starczyło na podwyżki, NFZ powinien zapłacić za punkt co najmniej 54 zł. Zapłaci jednak tylko 51 zł.

- Policzyliśmy już wszystko i wyszło, że zabraknie nam na podwyżki 2,5 mln zł. Nie obniżymy ludziom pensji, bo tego nie zniosą, więc zaczniemy się zadłużać - denerwuje się **Anna Knysok**, wicedyrektorka Zespołu Szpitali Miejskich w Chorzowie.

Na nowe stawki nie chcą się też zgodzić szefowie szpitali klinicznych. - Spodziewamy się wszystkiego najgorszego, bo przy takich stawkach nie da się przeżyć - mówi **Zbigniew Swoboda**, dyrektor Centralnego Szpitala Klinicznego w Katowicach.

- Kwota 51 zł za punkt została ustalona na spotkaniach prezesa NFZ-etu z dyrektorami oddziałów i nie możemy jej zmieniać - odpowiada **Jacek Kopocz**, rzecznik śląskiego oddziału Funduszu. Kopocz dodaje, że szpitale mogą podczas negocjacji zaproponować wyższe stawki, ale wtedy ich oferty będą niżej oceniane. - To naturalne, że skoro zaproponują nam leczenie droższe od innych, to będziemy woleli więcej tych, którzy oferują niższe stawki - wyjaśnia Kopocz.

Cała ta sytuacja niepokoi związkowców. - Niewykluczone, że znów będziemy protestować - zapowiada **Krystyna Ptok** z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

- Skoro fundusz ma więcej pieniędzy, to dlaczego szpitalom chce ich dać mniej. To bandytyzm - oburza się **Krzysztof Bukiel**, szef Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

Na centrali NFZ-etu takie głosy nie robią póki co wrażenia. Skoro plan finansowy na 2009 rok zaakceptowali ministrowie finansów i zdrowia, to ma on poparcie rządu i to się dla NFZ-etu najbardziej liczy.

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

STANISŁAWA CYMBALISTY

byłego Przewodniczącego „Solidarności" w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Jastrzębiu Zdroju

Rodzinie i Bliskim

składają

koleżanki i koledzy z Komisji Zakładowej
oraz
z Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S" w Jastrzębiu Zdroju

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Sosnowiec

Trudne rozmowy kontynuowali związkowcy z "Solidarności' Szpitala Specjalistycznego w Dąbrowie Górniczej z przedstawicielami Laboratorium Fryda, które wygrało przetarg na przejęcie od 1 grudnia usług szpitalnej diagnostyki laboratoryjnej.

Laboratorium Fryda przejmie 30. pracowników zatrudnionych w laboratoriach. Dyrekcja szpitala nie zagwarantowała im pakietów socjalnych. Laboranci w przeważającej większości są członkami "S". Podczas pierwszych rozmów z przedstawicielami firmy zewnętrznej związkowcy przedstawili restrykcyjny projekt gwarancji pracowniczych, zabezpieczający płace i miejsca pracy przejmowanych laborantów. Podczas spotkania merytorycznie wspierał ich związkowy prawnik **Piotr Kisiel**.

- Pozytywne jest, że zaczęliśmy się spotykać i negocjować ważne dla pracowników sprawy - ocenia przewodnicząca szpitalnej "S" **Elżbieta Żuchowicz**. - Wypłynęło jeszcze wiele informacji wymagających konsultacji i opinii z zewnątrz, dlatego ustaliliśmy, że nasze następne spotkanie odbędzie się w ciągu najbliższych trzech tygodni.

BT Gliwice

"S" Pracowników Oświaty i Wychowania w Knurowie uczciła 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę złożeniem kwiatów na lwowskich cmentarzach: Orląt Lwowskich

i Łyczakowskim. Wieczorem, po zwiedzeniu Lwowa, związkowcy obejrzeli operę "Nabucco" **Verdiego** wystawianą w Teatrze Narodowym.

BT Jastrzębie Zdrój

17 listopada odbyło się spotkanie kierownika jastrzębskiego BT i szefowej "S" w Jastrzębskiej Agencji Turystycznej z zarządzającym tą Agencją. Spotkanie miało na celu wyjaśnienie informacji rozpowszechnianych w zakładzie, o przekazaniu do firmy zewnętrznej pracownic wykonujących czynności sprzątające.

- Okazało się, że na ten temat nie było żadnej oficjalnej informacji. Jednak na wszelki wypadek "S" podejmie działania mające na celu ochronę pracowników, w przypadku ewentualnych przekształceń - informuje kierownik BT **Danuta Jemioło**.

BT Zawiercie

Zapewne ponownie przed sądem pracownicy PKP Cargo Zakładu Taboru w Łazach będą musieli walczyć o zaniżany dodatek stażowy. Pracodawca, pomimo licznych wyroków sądowych, nie zmienił bowiem zasad wynagradzania, naruszających prawa załogi, choć jednocześnie wypłacił zasądzone zaległe dodatki. Jako, że w międzyczasie wiele osób nabyło prawa do wyższej "wysługi", której nie otrzymują powrócił problem zaniżonego dodatku stażowego.

- Niewykluczone, że czeka nas kolejna fala pozwów - mówi **Robert Miszczyk**, prawnik Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w Zawierciu. - Poprzednio zaległych dodatków domagała się przed sądem niemal cała załoga, wśród nich półtorej setki związkowców.

Samo wydrukowanie takiej ilości pozwów pochłonęło blisko dwie ryzy papieru. Rozpatrzenie spraw ciągnęło się miesiącami, gdyż nie dość, że sąd każdą sprawę rozstrzyga indywidualnie, to jeszcze pracodawca systematycznie odwoływał się od niekorzystnych wyroków, choć te równie systematycznie podtrzymywał wydział pracy i ubezpieczeń społecznych częstochowskiego Sądu Okręgowego.

- Postępowanie pracodawcy jest co najmniej dziwne. Z jednej strony szuka "oszczędności" zaniżając pracownikom płace, a z drugiej lekką ręką wydaje pieniądze na koszty sądowe przegrywanych spraw - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa zawierciańskiego Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S".

Utrzymywanie przez spółkę niezgodnych z prawem zasad naliczania dodatku stażowego sprawia, że sprawy o zaległe wypłaty będą trafiać na wokandę regularnie co niecałe trzy lata. Sądy przyznają bowiem zaległe (zaniżone) dodatki, a roszczenia do nich przedawniają się właśnie po trzech latach.

***

Z wnioskiem o zapewnienie w najbliższym budżecie miasta pieniędzy na co najmniej dwa nowe autobusy oraz 10-procentową podwyżkę płac zwróciła się do prezydenta Zawiercia **Mirosława Mazura** Komisja Zakładowa "Solidarności" Zakładu Komunikacji Miejskiej.

- Samorząd miejski ma decydujący wpływ na kondycję naszego zakładu - mówi **Marek Jaworek**, przewodniczący "S" ZKM Zawiercie. - To on decyduje o cenach biletów, wysokości i ilości zniżek oraz dotacji budżetowej. Słowem ma wpływ na większość przychodów. Do tego jesteśmy zakładem komunalnym, a nie spółką prawa handlowego.

- Zakup nowych autobusów jest konieczny zarówno ze względu na bezpieczeństwo i wygodę pasażerów, jak i ograniczenie kosztów. Drogie paliwo sprawia, że nowe ekonomiczne pojazdy szybko się zwracają - dodaje Małgorzata Benc, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w Zawierciu i jednocześnie miejska radna. - Zwłaszcza, gdy zastąpią na trasach autobusy doskonale pamiętające lata 80. ubiegłego wieku.

Niezbędna jest także podwyżka płac pracowników ZKM. Niskie zarobki sprawiają, że zakład ma coraz większe problemy z zatrudnieniem odpowiedniej liczby kierowców. Tymczasem bez nich trudno wyobrazić sobie utrzymanie wszystkich kursów na liniach autobusowych w niedużym, ale rozległym mieście. Skarżyce, Żerkowice czy Bzów to bowiem administracyjne części Zawiercia.

Zgodnie z prawem budżet przygotowuje prezydent i tylko on może w nim dokonywać zmian. Radni wprawdzie przyjmują uchwałę budżetową, ale nie mogą w niej zrobić żadnych korekt.

O godną emeryturę na ulicach Warszawy

W czwartek 20 listopada pod Sejmem i Kancelarią Premiera Rady Ministrów odbędzie się kolejny protest „Solidarności" przeciwko rządowym planom likwidacji uprawnień do emerytur pomostowych. Akcję koordynuje Region Śląsko-Dąbrowski.

Przypomnijmy: projektowane przez rząd zmiany dają uprawnienie do emerytur pomostowych wyłącznie tym osobom, które zostały zatrudnione w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze do 1999 r. równocześnie likwidując to uprawnienie osobom analogicznie zatrudnionym po tejże dacie.

NSZZ "Solidarność" przeciwko takim działaniom stanowczo protestuje i domaga się prawa do emerytur pomostowych również dla młodych osób, które dzisiaj wykonują zawody w warunkach szczególnych. Związek nie godzi się na rządowe plany, które godzą w bezpieczeństwo i zdrowie wszystkich Polaków. Związkowcy apelują do rządu o prowadzenie rzeczywistego, a nie pozorowanego dialogu społecznego i zwracają uwagę na efekty proponowanych zmian, które godzą w szeroko rozumiany interes społeczny. - Polityka rządu i uchwalane ustawy godzą w bezpieczeństwo nas wszystkich. Problem dotyczy maszynistów, pilotów, ratowników medycznych itd., którzy jak wykazał to Instytut Medycyny Pracy ze względu na szybszą utratę sprawności, a co za tym idzie zwiększoną możliwość popełnienia błędu, będą stanowili zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia nas wszystkich - komentuje **Janusz Śniadek** Przewodniczący NSZZ "Solidarność".

"Solidarność", broniąc prawa do wcześniejszej emerytury dla wszystkich Polaków, pracujących w ciężkich warunkach chroni także osoby, na rzecz których wykonują oni swoją pracę, np.; dzieci czy osoby starsze. Jest to szczególnie istotne, ponieważ z pracy strażaka czy zespołu personelu medycznego korzystamy wszyscy. Praca przedstawicieli zawodów uprawnionych do wcześniejszej emerytury, dotyczy tych przedstawicieli zawodów, których praca w ciężkich warunkach odbiera zdrowie i zwiększa prawdopodobieństwo wcześniejszego starzenia się, co bezpośrednio zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

- Możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę to rekompensata za zrujnowane zdrowie lub szczególne warunki pracy. Emerytury pomostowe dotyczą tylko grupy ludzi wykonujących ciężkie zawody w warunkach szczególnych i trudnych. Dotyczą hutników, motorniczych, dyżurnych ruchu, spawaczy czy pracowników platform wiertniczych, gdzie ubytek na zdrowiu fizycznym i psychicznym jest niezbędnym elementem warunkującym zdrowie i bezpieczeństwo innych ludzi. Tymczasem rząd, łamiąc podstawowe zasady dialogu społecznego, nie dba o bezpieczeństwo wszystkich Polaków forsując rozwiązania niekorzystne dla ogółu społeczeństwa - komentuje Janusz Śniadek Przewodniczący NSZZ "Solidarność".

- Coraz wyraźniej widać, że gabinet PO-PSL dąży do konfrontacji. Było już kilka liberalnych rządów, którym się wydawało, że związki zawodowe nic im nie mogą zrobić. •le to się później dla nich kończyło - dodaje szef Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Piotr Duda**. - Pewnym jest, że emerytury pomostowe łączą bardzo różne branże. Jestem w stanie sobie wyobrazić współpracę np. kolejarzy, kierowców, pracowników przeróbki, która doprowadzi w grudniu do tygodniowego paraliżu kraju. Oby do tego nie doszło.

Rozmowy ze stroną rządzącą odbyły się 26 razy. Wydano wspólny komunikat dotyczący uzgodnień nt. definicji pracy w warunkach szczególnych. Pomimo tych działań żadne wspólnych ustaleń nie trafiło do projektów legislacyjnych składanych przez rząd. Żaden z postulatów proponowanych przez stronę związkową nie znalazł się w zapisach ustaw.

Wojciech Gumułka

Związkowcy ze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" pojadą do Warszawy z nawiązującymi do Pinokia tablicami z podobizną Donalda Tuska

Eksperci medycyny pracy potwierdzają konieczność ochrony osób pracujących w trudnych warunkach czy szczególnym charakterze, których praca wymaga szczególnej odpowiedzialności i sprawności psychofizycznej. Chroniąc te osoby, jednocześnie dbamy o zdrowie i bezpieczeństwo nas wszystkich.

Według ostatnich badań opinii publicznej (CBOS, listopad) aż 78% polskiego społeczeństwa opowiada się za utrzymaniem aktualnego wieku emerytalnego (tj. 55 l. kobiety, 65 l. mężczyźni), a 54% Polaków uważa, że lista zawodów uprawnionych do wcześniejszej emerytury powinna zostać zachowana w obecnym kształcie lub poszerzona. Z tą opinią zgadza się również Instytut Medycyny Pracy.

Po odebraniu uprawnień do wcześniejszych emerytur osobom pracującym w szkodliwych warunkach bez likwidacji tychże warunków, w dalszym ciągu kilkaset tysięcy będzie pracować w ciężkich warunkach pracy nawet kilkadziesiąt lat.

Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, iż Polacy są niezadowoleni z obecnego systemu emerytalnego. Większość opowiada się również za utrzymaniem lub poszerzeniem listy zawodów uprawniających do wcześniejszego przejścia na emeryturę.

- Większość Polaków (70 proc.) jest zdania, że zapewnienie obywatelom zabezpieczenia na starość to zadanie państwa.
- W opinii niemal dwóch trzecich dorosłych Polaków (64 proc.) system ubezpieczeń emerytalnych funkcjonuje źle. W ostatnich latach bardzo wyraźnie wzrósł pesymizm w przewidywaniach dotyczących wysokości świadczeń emerytalnych.
- Polacy chcieliby uzyskiwać prawo do pobierania świadczeń emerytalnych wcześniej, niż zakładają to przepisy ustawowe, oraz że akceptują zróżnicowanie wieku emerytalnego ze względu na płeć.
- Przekonanie, że wiek umożliwiający przejście na emeryturę powinien być niższy niż obecnie, jest od lat utrwalone w polskim społeczeństwie.
- Ponad połowa badanych uważa, że lista zawodów uprawniających do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę powinna być utrzymana w obecnym kształcie (33 proc.) lub nawet poszerzona (21 proc.). Za jej ograniczeniem opowiada się 30 proc. ankietowanych.

Rządy Donalda Tuska są beznadziejne - tak uważa aż połowa uczestniczących w sondzie na naszej stronie internetowej. Kolejne 21 proc. internautów ocenia rok gabinetu PO-PSL jako słaby. Tylko 8 proc. uznaje go za znakomity, tyle samo - za dobry.

Jak oceniasz gabinet Donalda Tuska po roku rządów?

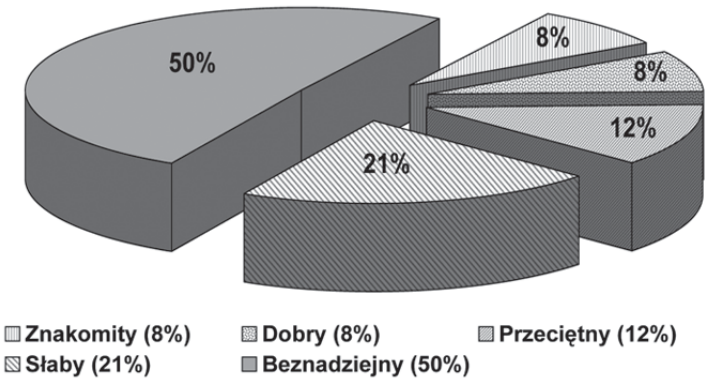

Premier **Donald Tusk** uczestniczył w spotkaniu prezydium Komisji Trójstronnej w Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog", które odbyło się w 14 listopada. - Zapytaliśmy premiera, czy rozumie, że wprowadzenie tej ustawy to likwidacja emerytur pomostowych? Bo nikt, kto nie zaczął pracy przed 1999 rokiem, nie będzie miał prawa do takich świadczeń - mówi Janusz Śniadek, przewodniczący NSZZ "S". - Premier powiedział, że będzie bronił rozwiązania, iż prawo do wcześniejszego kończenia kariery zawodowej dotyczy tylko tych, którzy pracowali w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 roku. Teraz już mamy pewność, że wykluczony jest jakikolwiek dialog i kompromis. Związek będzie kontynuował rozpoczęte dwa tygodnie temu Dni Protestów Pracowniczych. Będziemy także rozmawiać z prezydentem o możliwości zawetowania ustawy o emeryturach pomostowych - zapowiada przewodniczący "S".

Ustawa o emeryturach pomostowych jest obecnie w Senacie. 19 listopada będzie rozpatrywana na plenarnym posiedzeniu Senatu.

Europejscy związkowcy o pakiecie

W siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" odbyła się międzynarodowa konferencja zorganizowana przez funkcjonujące przy Sekretariacie Górnictwa i Energetyki NSZZ „S" polskie Biuro Koordynacyjne Europejskiej Federacji Górników, Chemików i Energetyków, poświęcone skutkom wprowadzenia unijnego Pakietu Klimatyczno-Energetycznego dla gospodarek krajów produkujących energię przede wszystkim w oparciu o węgiel.

Podczas spotkania uzgodniono wspólne stanowisko europejskich związków zawodowych w sprawie zorganizowania 15 grudnia podczas szczytu UE wspólnej pikiety przed siedzibą Komisji Europejskiej w Brukseli. Wtedy to odbędzie się głosowanie nad projektami unijnych dyrektyw. Uczestnicy spotkania uzgodnili również treść apelu, który zamierzają wystosować do Komisji Europejskiej. Apelują w nim o ponowne negocjacje ze stroną społeczną i deklarują swój udział w rozmowach.

Obecny na spotkaniu podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska **Bernard Błaszczyk** podkreślił, że polski rząd oraz strona związkowa mówią w sprawie pakietu jednym głosem. Jak przypomniał, koszty bezpośrednie dla polskiego sektora energetycznego wyniosą w 2015 r. od 2 do 5 mld zł i będą rosły do poziomu 8 mld zł w 2020 i 15 mld zł w 2030 r. Wg niego ceny energii oferowane przez producentów wzrosną o 60-80 proc.

Przewodniczący SGiE **Kazimierz Grajcarek** podkreślił, że polski rząd, pracodawcy i związkowcy "nie odcinają się" od Pakietu Klimatycznego i Unii Europejskiej. - Chcemy być jej bardzo ważną częścią, wnosić do niej swój dorobek i jesteśmy gotowi usiąść i rozmawiać nad rozwiązaniami, ale pozytywnymi zarówno dla środowiska i dla gospodarki. To jest niezwykle trudne, ale możliwe - powiedział.

Niektórzy uczestnicy spotkania wyrażali jednak inne opinie. **Sophie Dupressoir** z ETUC i **Sannjeev Kumar** z WWF przekonywali, że tylko przyjęcie pakietu w obecnym kształcie "uratuje środowisko przed zagładą". Organizacje, które reprezentują, zgadzają się na jego przyjęcie, m.in. pod warunkiem, że najbogatsze państwa UE będą udzielać finansowej pomocy krajom uboższym. - Z pakietem jest jak z socjalizmem w Polsce. Założenia były bardzo dobre, a skutki opłakane. Wasze organizacje są ramieniem Komisji Europejskiej. W ogóle nie bierzecie pod uwagę skutków społecznych - komentował Kazimierz Grajcarek. *Beata Gajdziszewska*

Polscy i europejscy związkowcy postanowili zorganizować wspólną pikietę w Brukseli podczas szczytu UE

21 listopada mija druga rocznica jednej z największych w ostatnich latach w polskim górnictwie katastrofy w kopalni "Halemba" w Rudzie Śląskiej. W wyniku wybuchu metanu i pyłu węglowego zginęło wówczas 23 górników. 15 z nich było pracownikami firmy "Mard", wykonującej usługi dla górnictwa. Zdaniem prokuratury, prowadzącej śledztwo, kierownictwo kopalni miało pełną świadomość, że w "Halembie" może dojść do tragedii. W ubiegłym tygodniu w Gliwicach rozpoczął się proces, w którym oskarżonych jest 27 osób.

Z Józefem Kowalczykiem, przewodniczącym „Solidarności" w kopalni „Halemba" rozmawia Beata Gajdziszewska.

Chcemy bezpieczeństwa za wszelka cenę

- ***Jak "Solidarność" z kopalni "Halemba" uczci pamięć górników poległych przed dwoma laty?***

21 listopada o godz. 10. spotkamy się na mszy świętej, która odprawiona zostanie w Kościele Matki Boskiej Różańcowej w dzielnicy Halemba. Wcześniej weźmiemy udział w modlitwie przed tablicami upamiętniającymi poległych górników. Tam również zapalimy znicze i złożymy kwiaty. Planujemy również tradycyjne spotkanie z wdowami po górnikach, którzy zginęli w naszej kopalni. Przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotr Duda** i doradca prezydenta RP ds. społecznych i związków zawodowych **Bożena Borys-Szopa** już oddali hołd ofiarom tragedii podczas odbywającego się w Rudzie Śląskiej WZD Regionu-Śląsko Dąbrowskiego NSZZ "S". Bożena Borys-Szopa złożyła również wiązankę w imieniu **Lecha Kaczyńskiego** i poinformowała, że prezydent osobiście uczci pamięć ofiar katastrofy.

- ***Tuż po tragedii związkowcy "S" deklarowali pomoc dla rodzin zmarłych górników...***

Taką pomocą otaczamy od lat wszystkie rodziny górników, którzy stracili życie w kopalni. Z inicjatywy "S" w "Halembie" rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Dobrowolnych Składek, wspierające finansowo rodziny poległych górników. Zorganizowaliśmy również charytatywny turniej piłki nożnej, z którego dochód przekazaliśmy wdowom. Dla nich i dla ich pociech organizujemy wakacyjne wyjazdy, również zagraniczne. Zdajemy sobie sprawę, że nigdy nie zastąpimy dzieciom ojców, ale robimy wszystko, by ukoić ból tych osamotnionych rodzin.

21 listopada górnicy z „Halemby" zapalą znicze przed tablicami upamiętniającymi ofiary katastrofy w kopalni

- ***Przed gliwickim sądem stanęło aż 27 osób. Fakt, że 9 z nich chce dobrowolnie poddać się karze, świadczy o tym, że świadomie łamali przepisy.***

Cały dramat polega na tym, że oni najczęściej łamali przepisy na polecenie przełożonych. Wiadomo, że decyzje zapadają od góry, a podwładni muszą się im podporządkować. Przyznali się ci, którzy zawinili w najmniejszym stopniu. Natomiast ci, których wina jest ewidentna mają pieniądze. Dyrektor kopalni **Kazimierz D.** i główny inżynier ds. wentylacji **Marek Z.**, na których ciąży największa odpowiedzialność za katastrofę, wyszli z aresztu za kaucje w wys. 150 tys. zł na osobę. Ich stać na wynajęcie najlepszych prawników. Natomiast nadsztygarzy i sztygarzy, którzy wykonywali ich polecenia, nie mogą sobie finansowo pozwolić na dobrych adwokatów. Chcemy im pomóc, zbieramy dla nich pieniądze, wiemy, że oni sami od siebie nie wydaliby takich poleceń. Rodziny ofiar oraz górnicy z "Halemby" oczekują, że zapadną sprawiedliwe wyroki. Zginęło zbyt wielu ludzi i w naszej ocenie byłoby ogromnie nieprzyzwoite, gdyby ten proces został zdominowany przez pieniądze. Wobec prawa wszyscy powinni być równi.

- ***Czy dziś kierownictwo kopalni wykazuje należytą dbałość o bezpieczeństwo górników? Związkowcy z Sierpnia 80 na łamach prasy rozpowszechniają informacje, że kolejna tragedia w kopalni jest tylko kwestią czasu.***

Szef Sierpnia 80 tuż po katastrofie sprzed dwóch lat mówił dziennikarzom, że wiedział o nieprawidłowościach, które spowodowały tragedię. Dziwi więc, dlaczego nie podjął działań, by jej zapobiec. Jeżeli ja dowiedziałbym się, że gdzieś w kopalni istnieje zagrożenie, to poinformowałbym o tym Wyższy Urząd Górniczy, a nie media. Jednym z zadań związków zawodowych w kopalniach są interwencje w przypadku zagrożeń, a nie oczekiwanie na kolejną tragedię. Obecnie, nie tylko na "Halembie", ale i w całym górnictwie, pracuje się bezpieczniej. Szkoda, że kosztowało to aż tyle bólu. I bardzo proszę związkowców z Sierpnia 80, by przestali bezpodstawnie straszyć kolejną katasrofą. Na "Halembie" mieliśmy ich wiele. Teraz chcemy spokoju, rozwagi i bezpieczeństwa za wszelką cenę.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

Udane 5 lat związkowego Soldaru

5-lecie powstania świętuje związkowa firma Soldar.

Z tej okazji w Domu Kultury w Knurowie - Szczygłowicach odbyła się uroczystość z udziałem władz, pracowników i klientów spółki.

- To było trudne i pracowite, ale bardzo udane 5 lat - podsumowywał prezes Soldaru **Wojciech Witomski**. - Pomysł się sprawdził, w przyszłym roku czeka na was wielkie wyzwanie w postaci udziału w rozbudowie naszej siedziby - przypominał szef Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotr Duda**, pełnomocnik spółki

Podczas uroczystości załodze Soldaru, Radzie Nadzorczej i najbliższym współpracownikom wręczone zostały okolicznościowe upominki. Wieczór uatrakcyjniły występy młodzieżowych zespołów wokalnych i tanecznych. Podczas koncertu wspaniale zaprezentowała się **Agnieszka Witomska** - prywatnie żona prezesa, a na co dzień piosenkarka i nauczycielka muzyki.

Soldar to spółka należąca do Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności". Zajmuje się utrzymaniem siedziby Zarządu Regionu (konserwacją, sprzątaniem i ochroną), a także sprzedażą związkowych gadżetów, pracami remontowymi i budowlanymi, odśnieżaniem dachów i transportem. Zatrudnia kilkanaście osób. *wg*

Prezes Witomski wręczył „ekipie" Soldaru rocznicowe upominki

W imieniu wszystkich pracowników Soldaru serdecznie dziękuję dyrekcji i pracownikom Domu Kultury w Knurowie-Szczygłowicach - **Jolancie Szafraniec**, **Urszuli Kumor** i **Danielowi Ślósarczykowi** za wielką pomoc przy organizacji uroczystości.

Dziękuję też opiekunom zespołu tańca irlandzkiego Salace - **Joannie** i **Adamowi Koćwinom** oraz wszystkim tancerzom zespołu za wspaniały występ, a także mojej żonie Agnieszce i zespołowi Music Joy za piękny koncert.

Wojciech Witomski

Delegaci: „Pora na argumenty siły”

Walne Zebranie Delegatów Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”, które 14 listopada obradowało w Rudzie Śląskiej - Halembie, wezwało rząd do poszanowania zasad dialogu społecznego. Delegaci przestrzegali rządzących przed wybuchem wielkiego konfliktu społecznego.

Delegaci VIII WZD przestrzegali rząd przed wybuchem wielkiego konfliktu społecznego

W stanowisku dotyczącym lekceważenia dialogu społecznego delegaci napisali, że dialog ten zastąpiła polityka nastawiona na konfrontację ze stroną społeczną, czego przykładem jest chociażby przebieg prac i głosowania nad ustawą o emeryturach pomostowych. Podkreślili w nim również, że spełniły się najgorsze obawy dotyczące rzeczywistych celów rządzących ugrupowań. - Frazesy o miłości i cudach zastąpiły cynizm i niekompetencja. Zamiast myślenia o rozwiązaniach poprawiających sytuację pracowników w Polsce, mamy do czynienia ze spełnianiem oczekiwań wąskiego, ale bardzo wpływowego lobby pracodawców - napisali delegaci i wezwali rząd do zaprzestania skandalicznych metod kierowania państwem, poszanowania europejskich standardów dialogu społecznego i prowadzenia rzeczywistych, a nie pozornych konsultacji społecznych. - Jednocześnie przestrzegamy, że dalsza polityka nastawiona na konfrontację grozi naszemu krajowi wielkim konfliktem społecznym. Region Śląsko-Dąbrowski - największa struktura NSZZ "Solidarność" - nie pozostanie w tym konflikcie bierny - zapowiedzieli związkowcy w przyjętym podczas WZD stanowisku.

Gościem obrad był Damian Jonak, mistrz świata w boksie w kategorii junior średniej federacji WBC

Rząd dąży do konfrontacji

Na ten temat w wystąpieniu podsumowującym miniony rok wypowiadał się też szef Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Piotr Duda**. - Rok temu po wyborach parlamentarnych mówiliśmy, że nadchodzą ciężkie czasy rządów liberałów, ale nie spodziewaliśmy się, że będzie aż tak trudno - mówił przewodniczący ZR. Jego zdaniem, rząd **Donalda Tuska** dąży do konfrontacji z "Solidarnością". - Związek jest ostatnią przeszkodą w realizacji liberalnych planów, ale związkowi nie zależy na tym, żeby co tydzień jeździć do Warszawy, tylko żeby usiąść do stołu i rozwiązywać problemy - powiedział.

Piotr Duda podkreślił, że na poziomie naszego regionu dialog ten jest skuteczny i przypomniał, że w ciągu ostatniego roku, dzięki Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego udało się rozwiązać konflikt w Kompanii Węglowej. WDKS skutecznie interweniowała też m.in. w sprawie sytuacji w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku i w Tramwajach Śląskich. Przypomniał o zaangażowaniu Komisji w pomoc pracownikom postawionej w stan upadłości Huty Szopienice.

Przewodniczący regionalnej "Solidarności" zapowiedział, że w dalszym ciągu jednym z najważniejszych wyzwań Związku będzie pozyskiwanie nowych członków. Piotr Duda poinformował, że w naszym regionie w ciągu roku powstało ponad 40 nowych komisji zakładowych, skupiających ok. 2100 członków. Podkreślił też sukcesy regionu w organizacji szkoleń związkowych i unijnych. - Nie mamy się czego wstydzić. To od nas Komisja Krajowa i inne regiony uczą się pozyskiwać środki i pisać unijne programy - powiedział.

- Ten rząd dąży do konfrontacji ze związkiem – mówił podczas obrad przewodniczący Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotr Duda

Pamiętać o bohaterach

Obrady w hali MOSiR-u poprzedziła msza święta w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej - Halembie koncelebrowana przez kapelana Śląsko-Dąbrowskiej "S" ks. prałata **Stanisława Puchałę**, ks. **Gabriela Molęckiego** i proboszcza parafii ks. **Bernard Drozda**.

W homilii ks. Drozd podkreślił, że "Solidarność" i górnicy z kopalni "Halemba" są szczególnie związani z rudzką świątynią i przypomniał tragiczną noc 14 grudnia 1981 r., kiedy kopalnia została brutalnie spacyfikowana przez oddziały ZOMO. - To w tej świątyni schroniło się 286 rannych górników, którzy modlili się i czuwali przez całą noc, a grupy ZOMO krążyły wokół, bojąc się wejść do środka - mówił ks. Drozd. - Powinniśmy się modlić za tych, którym zawdzięczamy tak wiele i dziękować za to, że możemy żyć w wolnym kraju.

Po mszy przedstawiciele delegatów złożyli wieńce pod tablicą upamiętniającą śmierć 23 górników, którzy zginęli dwa lata temu w tragicznym wypadku w kopalni Halemba.

Delegaci zaapelowali do Donalda Tuska o poszanowania zasad dialogu społecznego

Emerytury pomostowe i zdrowie

W dyskusji o sytuacji w kraju związkowcy mówili przede wszystkim o emeryturach pomostowych. - W 1998 rok ówczesny parlament złożył przyrzeczenie prawne wszystkim urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dziś rząd to przyrzeczenie łamie. Tą sprawą powinien się wkrótce zająć Trybunał Stanu - mówił **Henryk Nakonieczny**, reprezentujący w Komisji Trójstronnej "Solidarność". - Mam nadzieję, że wszyscy, którzy swych praw są teraz pozbawiani, przebudzą się pod sztandarami "Solidarności". Siła argumentów się skończyła, pora na argumenty siły - apelował Henryk Nakonieczny, nagrodzony przez delegatów gromkimi oklaskami.

Ważnym tematem była też sytuacja w służbie zdrowia. W przyjętym w tej sprawie stanowisku delegaci krytycznie ocenili pakiet ustaw zdrowotnych oraz wezwali rząd do zapewnienia równego dostępu do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. W dokumencie tym związkowcy podkreślili, że Konstytucja RP zapewnia prawną ochronę życia i zdrowia, gwarantując każdemu prawo do opieki zdrowotnej i nakłada na władze publiczne obowiązek zapewnienia obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej.

- Planowana komercjalizacja- prywatyzacja publicznych zakładów opieki zdrowotnej, a w szczególności szpitali - a co za tym idzie- przekształcenie ich w spółki prawa handlowego, odwróci kolejność tych wartości i w praktyce uniemożliwi właściwą organizację służby zdrowia. Priorytetem funkcjonowania spółki, zgodnie z zasadami kodeksu spółek prawa handlowego, jest działalność komercyjna - podkreślili delegaci w przyjętym stanowisku.

W trakcie WZD wręczone zostały Złote Medale "Solidarności" przyznane przez Zarząd Regionu. Te zaszczytne wyróżnienia odebrali: **Ewa Fica**, **Grażyna Wierzgoń**, **Andrzej Dudziński** i **Władysław Kowalczyk**.

Obrady poprzedziła msza św. odprawiona w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Rudzie Śląskiej - Halembie

Agnieszka Konieczny, Wojciech Gumułka

Na VIII WZD gościli m.in. **Bożena Borys-Szopa**, pełnomocnik Prezydenta RP do spraw społecznych, byli przewodniczący Zarządu Regionu **Alojzy Pietrzyk** i **Marek Kempski**, Okręgowa Inspektor Pracy **Teresa Różańska** i **Michał Wójcik**, dyrektor Regionalnej Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

Bożena Borys - Szopa odczytała list **Lecha Kaczyńskiego** do delegatów, w którym Prezydent RP podkreślił, że związek wciąż jest depozytariuszem tych uniwersalnych wartości, w imię których w 1980 roku rozpoczął walkę. - Jego roli nie wolno pomniejszać ani ignorować . Zaangażowanie w autentyczny, poważny dialog z partnerami społecznymi, to jedna z dróg skutecznego rozwiązania złożonych zagadnień ekonomicznych i pracowniczych, przed którymi stoi nasz kraj - napisał Lech Kaczyński w liście do delegatów.

Mobbing w Family Frost

13 listopada przed Sądem Rejonowym w Tychach odbyła się kolejna rozprawa przeciwko Family Frost z powództwa byłego pracownika tej korporacji. Kazimierz Zadłużny oskarża swoich przełożonych o mobbing i domaga się 10 tys. zł odszkodowania.

O nieetycznym i bulwersującym traktowaniu pracowników Family Frost w Oddziale w Piasecznie pisaliśmy w 40 numerze TŚD. Sprawa ta regularnie pojawia się również na łamach Tygodnika Solidarność.

Kazimierz Zadłużny przez kilka miesięcy był zatrudniony w Oddziale Piaseczno na stanowisku kierowca-sprzedawca. Ze względu na niskie zarobki podjął również dodatkowo pracę magazyniera. Problemy w tym oddziale rozpoczęły się, gdy jego kierownikiem został **Leszek Białas**. To jemu Kazimierz Zadłużny zarzuca mobbing, utrudnianie działalności związkowej i użycie siły fizycznej.

Kazimierz Zadłużny i Artur Gotlib

Najważniejszym świadkiem podczas ostatniej rozprawy był były pracownik tego oddziału **Artur Gotlib**, który wspólnie z Kazimierzem Zadłużnym próbował założyć "Solidarność".

- Opowiedziałem sądowi o tym, co tak naprawdę działo się w firmie i w jaki sposób byliśmy traktowani. Za wszelką cenę kazano nam przywozić pieniądze - powiedział TŚD Artur Gotlib po zakończeniu rozprawy. - Musieliśmy pracować w świątek, piątek i niedzielę. Nie miało znaczenia, czy dane święto jest ustawowo wolne od pracy, czy nie.

Artur Gotlib podkreśla, że wspólnie z innymi pracownikami sugerował zarządzającym, że w święta ustawowo wolne od handlu nie powinni pracować. - Wówczas jeden z prezesów powiedział, że on się sądów nie boi - mówi Artur Gotlib, który podobnie, jak pan Kazimierz nie pracuje już w Family Frost. Został zwolniony przez pracodawcę po powrocie z kilkumiesięcznego zwolnienia lekarskiego, na którym przebywał z powodu nerwicy spowodowanej ciągłym stresem w pracy.

- Większość moich zeznań została potwierdzona przez Artura - podkreśla Kazimierz Zadłużny i przyznaje, że nie mógł on jedynie opowiedzieć o zajściu na szkoleniu kadry menedżerskiej podczas, którego pan Kazimierz został poszarpany przez kierownika oddziału. - Artur nie mógł tego widzieć, bo przebywał już na zwolnieniu lekarskim - mówi Kazimierz Zadłużny. Ogłoszenie wyroku odbędzie się 27 listopada. Pan Kazimierz czeka na niego z nadzieją.- Wierzę, że wyrok będzie sprawiedliwy. Tu nie chodzi tylko o pieniądze. One nie dadzą mi szczęścia. Chodzi o to, żeby zmieniła się sytuacja pracowników tej korporacji. Mnie, jako byłemu związkowcowi, jest przykro, że pracownicy boją się założyć związek zawodowy - mówi Kazimierz Zadłużny.

Nie tylko on szuka sprawiedliwości w sądzie. 17 listopada, również w Tychach, odbyła się rozprawa o mobbing z powództwa innego pracownika oddziału w Piasecznie **Artura Posiewki**. - Wszystko wskazuje na to, że tych pozwów będzie jeszcze więcej - mówi Kazimierz Zadłużny. Wśród osób, które wystąpią na drogę sądową na pewno będzie też Artur Gotlib.

Agnieszka Konieczny

Region Śląsko – Dąbrowski NSZZ „Solidarność" zaprasza na seminarium
„Społeczna odpowiedzialność biznesu jako źródło sukcesu w województwie śląskim".

Do udziału w seminarium zapraszamy przede wszystkim przedstawicieli biznesu z terenu powiatu tarnogórskiego. Podczas spotkania poruszane będą tematy dotyczące m.in. społecznej odpowiedzialności biznesu jako metody kształtowania prawidłowych relacji w stosunkach pracy oraz pozytywnego wizerunku rynkowego firmy.

Seminarium odbędzie się w piątek 21 listopada 2008 r. o godz. 09:15 w sali konferencyjnej Hotelu NEO w Tarnowskich Górach, Obwodnica 6 (obok Parku Wodnego). Udział w seminarium jest bezpłatny. Zgłoszenia za pośrednictwem formularza dostępnego na www.solidarnosc-kat.pl.

Seminarium jest współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest częścią projektu realizowanego przez Region Śląsko – Dąbrowski NSZZ „Solidarność" w partnerstwie z Izbą Rzemieślniczą oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Poddziałanie 8.1.3: Wzmacnianie lokalnego partnerstwa na rzecz adaptacyjności.

Projekt realizowany pod nadzorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach www.wup-katowice.pl.

NSZZ Solidarność REGION ŚLĄSKO DĄBROWSKI

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Oddali szpital w dzierżawę

Na najbliższych 30 lat Powiatowy Wielospecjalistyczny Szpital w Siemianowicach Śląskich zostanie oddany w dzierżawę. Taką decyzję w ubiegłym tygodniu, bardzo szybko i bez żadnych dyskusji, podjęli siemianowiccy radni.

Szpitalna "Solidarność" już opracowała pakiet socjalny, który m.in. gwarantuje pracownikom trzyletni ochronny okres zatrudnienia, zachowanie ważności umów o pracę oraz wszystkich obowiązujących dotychczas uprawnień wynikających z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Związkowcy przewidują, że negocjacje z pracodawcą nad tym dokumentem rozpoczną po ogłoszeniu wyników przetargu na dzierżawę placówki.

Prezydent miasta, reprezentujący organ założycielski szpitala, uznał, że miasto nie jest w stanie dłużej utrzymywać zadłużonej placówki. "S" wskazuje, że siemianowickich samorządowców nie przekonywały argumenty, że długi szpitala sukcesywnie maleją. Silniejsza była ich chęć zaprzestania jego finansowania. Związkowcy obawiają się, że dzierżawa może okazać się pierwszym krokiem do prywatyzacji, na którą przecież rząd dał już przyzwolenie w przyjętym przez Sejm pakiecie ustaw zdrowotnych. Zgodnie z zapewnieniami prezydenta Siemianowic, w umowie dzierżawy zawarte zostaną obostrzenia, które gwarantować maja opiekę zdrowotną mieszkańcom powiatu. Zdaniem związkowców, taka dzierżawa może nie spełnić swojego zadania i samorząd powiatowy ponownie stanie się właścicielem szpitala. Jest bardzo prawdopodobne, że wówczas zdecyduje o jego prywatyzacji, ponieważ nie będzie chciał brać na swoje barki ogromnego wysiłku finansowego, związanego z utrzymaniem kosztownej placówki.

- Z dzierżawą na pewno związane są również zagrożenia dla pracowników, bo przecież szpital będzie musiał uzyskiwać przychody. W takich sytuacjach niejednokrotnie dochodzi do pogwałceń Kodeksu pracy, a nawet zwolnień - tłumaczy przewodnicząca szpitalnej "S" **Janina Lendor**. - Gdy wkracza przedsiębiorca, to pracownik zostaje wyprowadzony poza sferę ochrony prawa pracy. Nieciekawa też może być sytuacja związków zawodowych. Naszym zamiarem jest, by przygotowany przez nas pakiet socjalny był zarazem aneksem do umowy dzierżawczej szpitala.

Janina Lendor przyznaje, że wśród szpitalnego personelu zapanował niepokój, ponieważ pracownicy nie wiedzą, jak dalej potoczy się los placówki, w której są zatrudnieni. Siemianowicki szpital oferuje zatrudnionym bardzo niskie wynagrodzenia i zwłaszcza średni personel medyczny wciąż się wykrusza. Dlatego związkowcy "S", przy okazji negocjacji z pracodawcą nad pakietem socjalnym, zamierzają rozpocząć rozmowy w sprawie podwyżek płac dla pracowników.

Beata Gajdziszewska

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032 253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Reklama: ZR pok 204, tel. 032 353-84-25 wew. 204, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosc-kat.pl; **Druk:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 18 listopada 2008 r.*

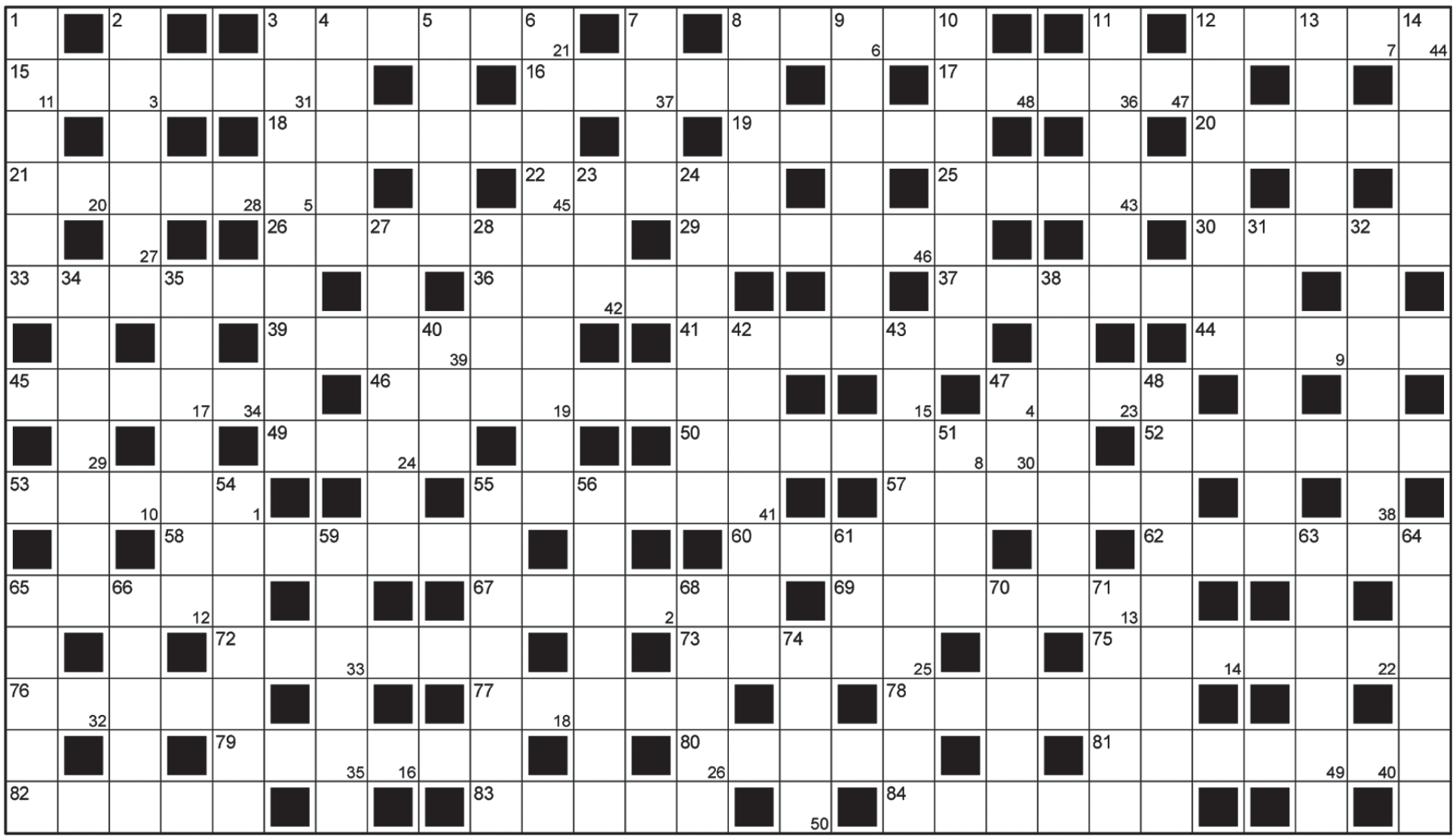

POZIOMO:
3) Pół antała
8) Dawny dostojnik polski
12) Pisany na kopercie
15) Japońska sztuka układania kwiatów
16) Np. Virtuti Militari
17) Wśród nabiału
18) Ścisza strzał
19) Dworcowy chronometr
20) Kapusta polna
21) Rzeczka
22) Szata liturgiczna księdza
25) Do marynat
26) Rodzaj muzyki jazzowej
29) Mała, zwinna antylopa
30) Muzyczna struktura
33) Renowacja
36) Jacht lodowy
37) Praca dla lodołamacza
39) Miasto w Anglii
41) Pociecha
44) Z katodą
45) Służba na statku
46) Widnokrąg
47) Bierwiona
49) Klub z Madrytu
50) Składnik skał magmowych
52) Niekompletny, skąpy ubiór
53) Wybieg dla koni
55) Pogrążenie się w myślach
57) Przyrząd optyczny
58) Udziela porad
60) Jerzy, rzecznik prasowy w rządzie Jaruzelskiego
62) Silny wiatr nad morzem
65) Duże naczynie z uchem
67) Rysunkowa opowieść
69) Odcień czerwieni
72) Rytownik
73) Bylina wodna
75) Brat polski
76) Pracuje w odlewni, formierz
77) Wyrażenie
78) Zgrubienie od ciastko
79) Silne uczucia
80) Podziemna, to metro
81) Starogrecki okręt wiosłowy
82) Sen w hipnozie
83) Bywa na piwie
84) Niemożność chodzenia

PIONOWO:
1) W ręku kanadyjkarza
2) Komórka nerwowa
3) Zakłóca pracę radaru
4) Termin matematyczny
5) Zagadnienie
6) Parowóz
7) Stawia piece
8) Bardzo mała ilość
9) Iskrownik
10) Pocisk w kołczanie
11) Siła fizyczna
12) Niezdolność pisania
13) Amazonka lub Don
14) Ośrodek sportowy nad Pilicą
23) Sławny Mikołaj
24) Specjalista w dziedzinie rolnictwa
27) Niemieckie imię męskie
28) Mieszkaniec starożytnej Hiszpanii
31) Zdrajca, odstępca
32) Zadra, drzazga
34) Chmur, to wieżowiec
35) Orzeźwienie
38) Kobiece imię
40) Jedn. monetarna Peru
42) „Król" walca
43) Recytacja
47) Stopień dla karateki
48) Przestawny szyk zdania
51) Rzym. bogini księżyca
54) Dwuizbowy parlament w USA
55) Skrzeplina
56) Dawny piec hutniczy
59) Miłośnik
61) Zbiornik paliwa
63) Symptom choroby
64) Ostatni etap produkcji filmu
65) Drganie, drgawki
66) Spadek kursów papierów
68) Wierzbowa bazia
70) Ewolucja na stoku
71) Skórzany bicz, kańczug
74) Młode drapieżnego ptaka

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Wiesława Brudzińskiego.

| | | |

Makieta „Wujka” już w Katowicach

Po roku od rozpoczęcia prac makieta pacyfikacji kopalni „Wujek” trafiła wreszcie do Katowic. Zmontowana stoi już w odremontowanym budynku minimuzeum kopalni położonym tuż obok Pomnika-Krzyża.

Dzieło składa się z czterech głównych części oraz kilku kominów i wież kopalnianych. Całość, specjalnie zabezpieczona, w miniony piątek przyjechała z Warszawy do Katowic. - Na szczęście podczas transportu nic złego się nie wydarzyło i żadna część się nie została uszkodzona - mówi **Jan Nałęcz**, jeden z twórców dioramy, który na miejscu kierował jej montażem. W kopalnianym muzeum, które jeszcze do niedawna było magazynem odzieżowym, przygotowano wcześniej specjalny stelaż. Części dioramy zostały do niej przymocowane za pomocą kleju i masy modelarskiej.

Jan Nałęcz, jeden z twórców makiety, podczas ostatnich prac montażowych

Cała makieta ma ok. 9 m² powierzchni, waży ok. 30 kg. W większości zachowuje skalę 1:100. Do odtworzenia kilkuset budynków i pojazdów oraz ok. 600 postaci wykorzystano między innymi kilkanaście kg masy akrylowej oraz 3 kg kartonu. Modelarze korzystali też z drewna i aluminium.

Nad makietą od listopada 2007 roku do kwietnia 2008 r. pracowało kilkanaście osób. Modelarze szczegółowo odwzorowali wszystkie detale wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. Na dioramie pokazano nie tylko kopalniane budynki, wojskowe i milicyjne pojazdy, górników, ich rodziny czy zomowców. Widać ślady opon i gąsienic na śniegu, jest strumień z armatki wodnej, strajkowe flagi i przedmioty, z których zbudowano górnicze barykady, a nawet opary gazu łzawiącego. Diorama wiernie oddaje układ poszczególnych budynków, można rozpoznać nie tylko kopalnianą bramę czy budynek dyrekcji, ale i kiosk z gazetami czy punkt opatrunkowy. Nad wszystkim "krąży" śmigłowiec.

Diorama trafiła do Katowic dopiero pół roku po zakończeniu prac. Wszystko z powodu czasochłonnego remontu dawnego magazynu odzieżowego kopalni. - Trwają tam jeszcze ostatnie roboty, montowane jest oświetlenie. Jeśli nic złego się nie stanie, to minimuzeum rozpocznie uroczyście działalność 1 grudnia - mówi **Krzysztof Pluszczyk**, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników Poległych 16 grudnia 1981 r. w KWK "Wujek". Do nowej izby pamięci trafią również fotogramy i eksponaty, jak np. zomowski mundur. Znajdą w niej miejsce również pamiątki z kopalnianej sali tradycji. W planach jest wyświetlanie tam filmów i zdjęć z momentu pacyfikacji.

- Jeśli nic złego się nie stanie, to minimuzeum prezentujące makietę rozpocznie działalność 1 grudnia - cieszy się Krzysztof Pluszczyk

Zdjęcia makiety można oglądać na stronie http://www.solidarnosc-kat.pl/index.php?id=makieta.

Wojciech Gumułka

Reklama

POŻYCZKA na PASEK
BEZ ZAŚWIADCZEŃ
WYSTARCZY PASEK Z WYPŁATY
BEZ PORĘCZYCIELI
DO KWOTY 40.000 PLN
BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA
DO KWOTY 10.000 PLN
BYTOM ul. Gliwicka 14, tel. (032) 280 95 50 / ul. Łużycka 7, tel. (032) 386 03 24
ul. Bławatkowa 3, tel. (032) 395 27 17 / ul. Chorzowska 12, tel. (032) 280 81 62
ul. Konstytucji 91, tel. (032) 387 72 51 / ul. Tatrzańska 2, tel. (032) 280 77 73
JASTRZĘBIE ZDRÓJ ul. Węglowa 4, tel. (032) 474 35 87
JASTRZĘBIE ZDRÓJ ul. Rybnicka 6, tel. (032) 473 00 82
PAWŁOWICE ul. Krucza 18, tel. (032) 472 88 88
PIEKARY ŚLĄSKIE ul. Bytomska 97, tel. (032) 287 26 91
PIEKARY ŚLĄSKIE ZG Piekary ul. Gen. Ziętka 24, tel. (032) 285 77 77
SKOK SILESIA CENTRUM
www.silesia-centrum.pl infolinia 0801 081 303

Apel o poszanowanie niedzieli

W najbliższych dniach Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „S” zwróci się do europarlamentarzystów z apelem o wprowadzenie do dyrektywy o czasie pracy zapisu o szczególnej ochronie niedzieli. Taką decyzję podjęło Walne Zebranie Delegatów Sekcji.

W Parlamencie Europejskim trwają właśnie prace nad zmianą tej dyrektywy. Jej pierwsze czytanie zaplanowane zostało na grudzień. Zdaniem przewodniczącego Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ "S", **Alfreda Bujary** istnieje więc niepowtarzalna szansa, by znalazły się w niej zapisy wskazujące niedzielę jako dzień szczególnie wolny od pracy i chroniące prawa pracowników do odpoczynku w tym dniu.

- W pierwotnej wersji dyrektywy o czasie pracy z 23 listopada 1993 r. znajdował się przepis dotyczący minimalnego tygodniowego odpoczynku, który "powinien z reguły przypadać w niedzielę". 12 listopada 1996 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości uchylił ten zapis stwierdzając, że jego projektodawcy nie wskazali przekonywujących argumentów wskazujących na potrzebę szczególnej ochrony niedzieli. Z uzasadnienia orzeczenia nie wynika jednak, że ochrona niedzieli pozostaje poza zakresem dyrektywy, ale że nie został przedstawiony dostateczny powód do takiego działania - mówi Bujara.

Zdaniem związkowców istnieje silny związek między niedzielnym odpoczynkiem a zdrowiem psychicznym i fizycznym pracowników, gdyż niedziela bardziej, niż jakikolwiek inny dzień tygodnia oferuje możliwość przebywania z rodziną, spotkania z przyjaciółmi, zawierania i podtrzymywania więzów przyjacielskich oraz zaspokojenia potrzeb duchowych.

Agnieszka Konieczny

Reklama

atrakcyjne pożyczki i kredyty
9,00% korzystne lokaty
rachunki ROR i A'vista
ubezpieczenia
SKOK Śląsk
Infolinia 0 801 603 303
www.skok.slask.pl
U NAS DEPOZYTY UBEZPIECZONE SĄ DO KWOTY 50 000 EURO!